

projekt

UCHWAŁA Nr
RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE
z dnia 20 grudnia 2018 r.

w sprawie poparcia dla postulatu Klubu Jagiellońskiego w sprawie deglomeracji instytucji wojewódzkich

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994, 1000, 1349 i 1432) Rada Miejska w Tarnowie uchwala, co następuje:

§ 1. Udziela się poparcia dla postulatu dotyczącego przeniesienia siedziby władz i instytucji wojewódzkich z Krakowa do innych ośrodków, w tym do Tarnowa i Nowego Sącza zawartego w petycji Klubu Jagiellońskiego do Marszałka Województwa Małopolskiego dotyczącej deglomeracji instytucji wojewódzkich.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Tarnowa.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Jakub Kwaśny

Uzasadnienie

projektu uchwały w sprawie wyrażenia poparcia dla petycji Klubu Jagiellońskiego w sprawie deglomeracji instytucji wojewódzkich

W listopadzie 2018 roku Klub Jagielloński rozpoczął zbiórkę podpisów pod petycją w sprawie „rozproszenia Krakowa”, czyli deglomeracji instytucji publicznych w województwie Małopolskim. Należy nadmienić, że Klub Jagielloński to republikańskie, niepartyjne stowarzyszenie łączące społeczników, ekspertów, publicystów i naukowców młodego pokolenia chcących działać razem na rzecz dobra wspólnego. Klub zwrócił się z petycją do władz samorządowych Województwa Małopolskiego z wnioskiem, aby część instytucji publicznych miała swoją siedzibę w innych miastach województwa, tj. w Tarnowie czy Nowym Sączu.

Niniejsza uchwała ma charakter intencyjny, w którym radni Rady Miejskiej w Tarnowie wyrażają swoje poparcie dla tego typu idei i pomysłów. Tego typu działania – jak deglomeracja instytucji o charakterze regionalnym – jest w naszym przekonaniu korzystna nie tylko dla Tarnowa ale całego województwa. Przeniesienie siedziby Sejmiku lub Zarządu Województwa Małopolskiego do Tarnowa z pewnością zwiększyłoby prestiż naszego miasta i nadałoby mu należyta – regionalną – rangę.

Szanowny Pan

Witold Kozłowski

Marszałek Województwa Małopolskiego

Szanowny Panie Marszałku!

Z dużą nadzieją przyjęliśmy Pana wypowiedzi sprzed kilku miesięcy, w których deklarował Pan poparcie dla idei zrównoważonego terytorialnie rozwoju Małopolski poprzez przeniesienie władz i instytucji wojewódzkich z Krakowa do innych ośrodków, w tym do Tarnowa i Nowego Sącza. Wierzimy, że objęcie przez Pana funkcji marszałka województwa oraz zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w wyborach samorządowych sprawi, że te słuszne pomysły zostaną zrealizowane.

Zgadzamy się, że przeniesienie instytucji wojewódzkich przybliży obywatelom samorząd wojewódzki. Nie mamy też wątpliwości, że ulokowanie części podległych samorządowi podmiotów poza Krakowem stanie się impulsem dla rozwoju średnich miast, które utraciły status stolic województw w efekcie reformy administracyjnej 1999 roku. Wreszcie, na odważnej deglomeracji na poziomie regionalnym zyska sam Kraków. Szereg argumentów na rzecz takiego działania znaleźć można w niniejszej analizie.

Bez wątpienia istotnym kontekstem do poważnej dyskusji na temat „rozproszenia Krakowa” powinien być plan budowy nowego ratusza marszałkowskiego. Rozpisany na początku roku przetarg na jego budowę pozostaje nierozstrzygnięty, a szacowane koszty inwestycji – rosną z miesiąca na miesiąc.

Mamy świadomość, że przeniesienie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego poza Kraków powinno być procesem rozpisany na lata i nie jest możliwe umiejscowienie ich w Tarnowie „z dnia na dzień”. Jednocześnie apelujemy o zaplanowanie takich działań. Zarówno potrzeba optymalizacji kosztów inwestycji, jak i sytuacja na rynku pracy skłania do podjęcia decyzji w tym kierunku.

Liczymy, że niniejsza petycja skłoni władze województwa do ambitnej polityki zrównoważonego rozwoju Małopolski. Równolegle jesteśmy przekonani, że Kraków zasługuje na umiejscowienie w nim kolejnych instytucji centralnych, które powinny zostać przeniesione z Warszawy. Działka zakupiona pod budowę Ratusza Marszałkowskiego mogłaby stać się miejscem lokalizacji jednej z nich.

Wierzimy, że idea deglomeracji zyska wsparcie stołecznych decydentów. „Polska jest jedna – zgodnie z tą fundamentalną zasadą rozwój powinien być udziałem wszystkich regionów i miejscowości Rzeczypospolitej. Koncentrowanie większości nakładów finansowych w dużych, wybranych ośrodkach miejskich jest w polskich warunkach błędem politycznym i przejawem nierównego traktowania Polaków zależnie od miejsca zamieszkania, a zarazem działaniem antyrozwojowym, ponieważ tłumi szanse wykorzystania lokalnych potencjałów (...). Synergia lokalnych potencjałów zbuduje wielki potencjał rozwoju Polski” – możemy przecież przeczytać w programie Prawa i Sprawiedliwości. Idea wsparcia miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze jest jednym z postulatów tzw. „planu Morawieckiego”, czyli przyjętej przez rząd jako oficjalny dokument „Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”.

Wreszcie, do grona zadeklarowanych zwolenników deglomeracji dołączył niedawno prezydent Andrzej Duda. „Kiedyś odebrano wielu miastom status województwa i obiecano im coś w zamian.

Dziś wiemy, że nic nie otrzymały. Miasta, które dziś są stolicami województw mają u siebie zarówno sejmik, jak i siedzibę wojewody. (...) W Małopolsce mamy trzy ważne miasta: Nowy Sącz, Tarnów, a wszystko jest skoncentrowane w Krakowie. Mam duże wątpliwości czy instytucje nie powinny być bardziej rozproszone. (...) Podzielam zdanie ekspertów, którzy mówią, że to byłyby działania korzystne dla państwa” – deklarował w październiku.

Małopolska ma dziś unikalną szansę, by stać się regionalnym liderem rozwoju solidarnego terytorialnie. Zapowiedzi Pana Marszałka idealnie współgrają z programem partii rządzącej, założeniami oficjalnej strategii państwa i wypowiedziami Prezydenta RP. Odważna decyzja o deglomeracji w Małopolsce może być pierwszym krokiem w stronę takiej polityki w całym kraju. Liczymy, że „rozproszenie Krakowa” stanie się niebawem namacalnym efektem zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości w wyborach samorządowych w Małopolsce. Wierzymy, że sukces tych działań ośmieli zaś warszawskich decydentów w wyprowadzaniu instytucji centralnych poza Warszawę, czego beneficjentami będą nie tylko mieszkańcy Krakowa, ale też innych polskich miast.

Z wyrazami szacunku